

**Protokół Nr XLV
z sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie
z dnia 27 stycznia 2009 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Marek Lisowski o godz. 12.00 otworzył XLV sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Powitał zebranych radnych, Pana Burmistrza Krzysztofa Kozickiego wraz z współpracownikami : p. Janina Ławrynowicz – Wisniewska Zastępca Burmistrza, p. Grażyna Madońska Skarbnik Gminy, p. Krzysztof Latuškiewicz Sekretarz Gminy, Sołtysów , mieszkańców Gminy Dziwnów.

Poinformował, że sesja została zwołana w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz & 15 ust 3 Statutu Gminy Dziwnów na wniosek Burmistrza Dziwnowa – **zał. 4**

Następnie Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji – listy obecności radnych oraz gości stanowią załącznik **nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział, że porządek obrad radni otrzymali w zawiadomieniu o sesji /**zał. nr 3/**. Zapytał czy są wnioski do porządku obrad.

Nikt nie zgłosił uwag do porządku obrad.

Ad. 2 porządku obrad

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy na 2009 r.

Głos zabrała **p. Grażyna Madońska Skarbnik Gminy**. Powiedziała, że Burmistrz ponownie zwraca się do Rady o przyznanie 500 tys. zł. na mieszkania socjalne, kwota brakuje do realizacji zadania. Proponuje inne pokrycie wydatków niż poprzednio – zmniejszenie wydatków z drogi ul. Mickiewicza w Dziwnówku i z budowy ośrodka zdrowia w Dziwnowie. Propozycje takie padły dlatego, że budowa ośrodka zdrowia nawet gdyby rozpoczęto realizację w tym roku termin płatności będzie w 2010. Zostawiono 100 tys. zł. na to zadania, a 400 tys. proponuje się przenieść na mieszkania socjalne, to samo dotyczy drogi w Dziwnówku, gdzie w budżecie jest zaplanowane 350 tys. zł. Pod drogą w Dziwnówku idzie główny kolektor i w pierwszej kolejności należy zrealizować to zadania, a dopiero przystąpić do zrobienia nawierzchni ulicy, dlatego proponuje zdjęcie się z tego zadania 100 tys. zł.

Burmistrz – przed dwoma godzinami rozmawiano na posiedzeniu Komisji Morskiej, która jest bardzo liczna, poczyniono pewne uzgodnienia. Dodał, że na ośrodek zdrowia jest zaplanowane 500 tys. zł. natomiast cały koszt przybliżony jest do 4 mln zł. Gdyby było 500 tys. rocznie budowano by 8 lat, co jest niemożliwe. Dlatego też sugeruje, aby zostawić 100 tys. zł. na dokumentację na studium wykonalności, zostanie w kwietniu złożony wniosek na dotację budowy ośrodka. Po otrzymaniu dotacji podjęto by kolejne decyzje dotyczące budowy ośrodka. Odnośnie ulicy Mickiewicza w Dziwnówku sugeruje się przesunięcie kwoty 100 tys. zł. , ponieważ planuje się zrobienie kompleksowego projektu tej drogi tj. odwodnienia, oświetlenie, wykonanie projektu chodników. Rozmawiano na Komisji Morskiej gdzie były sugestie radnych tak jak Pana Zenona Kozłowskiego, że część działek, które były przeznaczone do dzierżawy w tym roku należy przygotować do sprzedaży. Będzie ich na

2009 r. - 15 – 20. Zostaną one przeznaczone do sprzedaży, o ile ich będzie to wspólna decyzja. Jeśli będą środki znów podejmie się temat ośrodka zdrowia i kontynuację inwestycji ul. Mickiewicza w Dziwnówku.

Radny p. Mączyński – powiedział, że sprawa budowy ośrodka zdrowia jest spójna z organizacją gminnej służby zdrowia i uchwałą z 2008 r. Nie mogąc uzyskać dostatecznego poziomu usług w obecnie funkcjonującym ośrodku zdrowia, oraz zły stan tego budynku jak również niewłaściwego utrzymania tego budynku przez dzierżawiacą i świadczącą usługi medyczne firmę z Międzyzdrojów. W związku z tym przesuwanie o następne pół roku budowy budynku ośrodka zdrowia nie sprzyja interesowi społecznego mieszkańców Gminy. Wnioskuje, aby Pan Burmistrz wskazał inne źródło finansowania deficytu w kwocie 400 tys. zł. , niż odwoływania tych środków z ośrodka zdrowia.

Burmistrz – odpowiedział, że na Komisji Morskiej mówiono inaczej. Nie myśli inaczej niż Pan Radny dlatego też powiedział, że do tego tematu wróci. Nie ma innych pieniędzy, ale to nie znaczy, że od tego tematu ucieka. Wypowiedź Pana radnego popiera.

Radna p. Zawadzka – Fajfer – ma projekt mieszkań socjalnych, z którego wynika, że są mieszkania 3, 4 , 5, 10 osobowe, oraz 4, 6, 8, 4 , 6 , 3 osobowe w sumie 10 mieszkań. Rozmawiano na posiedzeniu Komisji Morskiej, że za te same pieniądze można zrobić 18 mieszkań. Nie ma w tym budynku mieszkań dwu osobowych, które są najbardziej potrzebne, bo są wyroki, a z reguły są to osoby samotne. Dziesięcioosobowej rodziny na pewno w Gminie nie ma. Według listy mieszkaniowej, którą otrzymano ze ZWiK nie ma takiej rodziny, która czekałaby na mieszkanie.

Pani Kociemba – Dyrektor ZWiK – powiedziała, że była wczoraj na Komisji i przedstawiła radnym na jakie lokale jest zapotrzebowanie. Lokale były projektowane w październiku 2007 r. Był wyrok w którym występowała rodzina 6-cio osobowa. Były wyliczenia 6 razy 5 m² tj. 30 m² powierzchni mieszkalnej. W związku z tym, że jest budownictwo modułowe nie można było uzyskać odpowiedniego metrażu ze względu na gabaryty, które p. Łukasz Dzioch uzgadniał przy konstrukcji i planach. W 2007 r. gdy podawano wyroki to były jednoosobowe, dwuosobowe i sześćosobowe. Na dziś więcej jest osób na mniejsze powierzchnie. Najwięcej jest rodzin czteroosobowych. Były podawane wyroki, lista priorytetowa, budynki do rozbiórki, osoby zagrażające wypowiedzeniem ze względu na niepłacenie czynszu. Takich osób było 19 w październiku 2007 r.

Radna p. Zawadzka – Fajfer – ile jest wyroków, jeśli chodzi o lokale będące własnością gminy?

Pani Kociemba – część wyroków jest nieaktualnych, jedna osoba zmarła, pozostało dwa lokale komunalne, rozprawa jednego jest w trakcie. Rozbiórka budynku komunalnego dotyczy 4 rodzin.

Radna p. Zawadzka – z tego wynika, że nie ma wyroków za które Gmina musiała by płacić odszkodowanie? Była mowa o 7 wyrokach.

Pani Kociemba - odpowiedziała, że sprawa rozwiązała się. Takie wyroki były w październiku.

Radna Zawadzka – za te środki zaplanowano 10 mieszkań, a można byłoby zrobić 18 mieszkań. Jest to dla niej bulwersujące.

Na dziś nie ma żadnych wyroków z których Gmina ponosiłaby koszty.

Nie zgadza się z tym żeby na 10 osób był lokal, bo takiego zapotrzebowania nie ma.

Pani Kociemba – podano na 6-cio osobową rodzinę na 30 m2 powierzchni mieszkaniowej.

Radna p. Fajfer – wychodzi 5 m2 na osobę. W projekcie jest mieszkanie gdzie są dwa pokoje po 20 m2 i jeden 13 m2.

Pani Kociemba – na jedna osobę musi być min. 10 m2 pow. Mieszkalnej. W zabudowie modułowej nie można było stworzyć lokalu np. 15 m2.

Radna p. Fajfer – Burmistrz dostał wyciąg z internetu na 3 osoby lub na dwie. Można zrobić wszystko.

Pani Kociemba – powiedziała, że tak jej tłumaczono, że dwuosobowa rodzina będzie miała metry jak trzyosobowa.

Radna p. Fajfer – należy się 5 m2 na osobę plus media. Takie są przepisy, a nie funduje się lokal na 10 osób.

Burmistrz – powiedział, że pobieżnie przeglądał dokumenty, które otrzymał od radnej. Jest ważny zapis, że koszt realizacji inwestycji jest uzależniony od stanu terenu przygotowanie danych jest możliwe dopiero po uzyskaniu danych dotyczących terenu. O kosztach nie ma co mówić bo ich dokładnie się nie zna.

Ma protokół Komisji Mieszkaniowej z 14 stycznia br. gdzie jest zapis „wg. Danych z listy mieszkaniowej z dnia 28 listopada wykaz osób ubiegających się o mieszkanie komunalne - potrzeby gminy Dziwnów są następujące: 47 mieszkań socjalnych i 13 mieszkań komunalnych.

Jest to stwierdzenie Komisji Mieszkaniowej. Rozmawia się o budowie mieszkań 10, gdzie o tych metrach trzeba dyskutować. Część racji leży po stronie p. radnej Fajfer. W tle jest 250 tys. zł., które Bank Gospodarstwa Krajowego chce dać w prezencie. Ma kilka telefonów w różne miejsca, gdzie podobne mieszkania są budowane. U nas jest koszt 3 200 zł. , a np. w gminie Jelcz – Laskowice budowa 40 lokali , gdzie 1 m2 wychodzi 3 238 zł . Gmina Kleczew – 8 lokali koszt 3942 zł. , Kobylnica 24 lokale koszt 3270 zł., Lidzbark Warmiński – 33 lokale koszt 3200 zł. , Gmina Leszno – 12 lokali koszt 3660 zł. Te koszty są zbliżone do naszych. Biorąc pod uwagę dotację Banku Krajowego tj. koszt 2550 zł. Proponuje wybudować mieszkania, a ich podziałem zająć się później. Przekształcenie mieszkań socjalnych w komunalne jest niemożliwe przez 10 lat. Są osoby, które mają mieszkania komunalne w stanie złym albo krytycznym, proponuje te mieszkania przydzielić niepłacącym czynszu, a mieszkańców tych lokali przenieść na te socjalne.

Radna p. Fajfer – chodzi jej o to, że za te pieniądze można zrobić 18 mieszkań. Projekt był zatwierdzony 8 lipca. Dlaczego Rada od tego czasu nic nie wie?

Burmistrz – w budżecie była taka pozycja jak budowa mieszkań socjalnych. Radni też powinni się zainteresować każdą pozycją jaka jest w budżecie.

Radna p. Fajfer – uważa, że skoro projekt jest zatwierdzony, w Gminie są dokumenty powinno się zwołać sesję, spotkanie plenarne i przedstawić projekt, a nie serwuje się 10 mieszkań za 1mln 200 tys. zł.

Burmistrz – to o czym się w tej chwili mówi to są fakty, a to o czym mówi p. Fajfer to jest luźna telefoniczna rozmowa. Te mieszkania niekoniecznie muszą kosztować 1 mln 200 tys. zł. Ogłosi się przetarg i mieszkania mogą wynieść taniej.

Przewodniczący Rady – w internecie sprawdził oferty w Gminie Dziwnów, jakie są wywoławcze ceny mieszkań. Znalazł dom 450 m² za 1 mln 450 tys. zł. Wychodzi, że m² wynosi 3200 zł. W Dziwnówku dom o pow. 1100 m² kosztuje 2 mln 800 tys. zł. co daje 2500 zł. To koreluje z tym o czym mówi radna p. Fajfer.

Radna p. Olszewska – powiedziała, że Rada nie jest przeciwna budowie mieszkań ani komunalnych, ani socjalnych, tylko chodzi o ilość. Jest kryzys i ten kryzys osiągnie naszą Gminę i za rok się okaże, że te 10 mieszkań jest za mało i trzeba budować następne dziesięć. Cały czas chodzi o to aby z tych środków wybudować jak najwięcej mieszkań. Jeśli faktycznie ma przypadać 5 m² na członka rodziny plus 3 m² – media tj. 8 m², to z tej powierzchni 390 m² można wygospodarować 18 czy 20 mieszkań. W tej chwili jest 10 mieszkań, gdzie przy metrażu 8 m², które się należą może zająć 2 i ½ osoby, 4 osoby, 5, 5 i 1/2, 6 i 8. Dlaczego 2 osobowej rodzinie, która miała jakieś sensacje życiowe teraz zafundować 40m²? Jeśli są jakieś obwarowania tego należy się trzymać. Tych ludzi, którzy mają zły stan mieszkań będzie o wiele więcej. Może można byłoby coś zmienić w Banku Gospodarstwa Domowego. Jest to kwestia zmiany projektu.

Radny p. Mączyński – sejm obradował nad zmianą ustawy i przedmiotem rozprawy było zwiększenie zaangażowania państwa polskiego w dofinansowanie budowy mieszkań komunalnych i socjalnych w Gminach. Czy już jest jakiś stan wiedzy od kiedy ta ustawa będzie obowiązywać. Być może opóźnienie trzymiesięczne nie będzie na niekorzyść naszej Gminy. Może przeprojektowanie mające na celu zwiększenie ilość mieszkań na tej płycie podłogowej będzie spójne z tym, że mieszkanie będzie tańsze, Państwo dopłaci Gminie za opiekę nad mieszkańcem kraju i gminy.

Burmistrz – wiedzy na ten temat nie ma, bo jest informacja, że się nad tym w Sejmie pracuje. Jedno jest pewne, że Gmina dostaje 250 tys. zł. w prezencie. Gdyby to dotyczyło 60 mieszkań, bo tyle brakuje to zgoda, ale to dotyczy 10 mieszkań. Uważa, że należy wybudować mieszkania, nie wchodząc w szczegóły czy metr więcej czy mniej. Po uwzględnieniu prezentu z Banku koszt mieszkania wychodzi 2560 zł. Za miesiąc można przystąpić do budowy i oddać klucze do 10 mieszkań. Nad przydziałem mieszkań wszyscy się będą zastanawiać. Przyznaje, że te mieszkania są większe niż musi być.

Pani Kociemba – powierzchnia mieszkalna to są tylko pokoje. Do tego trzeba doliczyć kuchnię itd. Każdy będzie miał swoje ogrzewanie, dlatego że nie jest planowana kotłownia. Projektant wziął metraż od gminy gdzie było wskazane ilość osób i minimalna powierzchnia mieszkalna. Projektant musiał wziąć pod uwagę miejsce pod ogrzewanie. Musiał spełnić normy prawa budowlanego.

Radna p. Fajfer – nie ma zachowanego metrażu 5 m² na osobę. Jedno z mieszkań jest na 10 osób.

Pani Kociemba – największe mieszkanie było dla rodziny 7-mio osobowej. Wkradło się jakieś niedomówienie w stosunku do jednego mieszkania to nie znaczy, że nie ma zapotrzebowania na 10 mieszkań socjalnych.

Pani Fajfer – czy do 10 osobowego mieszkania przydzielić 10 osób, które potrzebują mieszkania.

Pani Kociemba – być może, że to jedno mieszkanie można zrobić inaczej za zgodą projektanta.

Radna p. Olszewska – powiedziała, że właśnie proponuje przeprojektowanie wnętrza.

Radna p. Fajfer – powiedziała, że od tego jest pracownik, który powinien poinformować czy można czy też nie.

Pan Dzioch – przeprojektowanie wnętrza zawsze jest możliwe. Kwestią jest to kiedy projekt został zaakceptowany – 2007. Jeśli wystąpi się o zmianę pozwolenia na zabudowę wkroczy się w nowe przepisy prawne i to utrudni realizację tego zadania.

Radny p. Stęplewski – uważa, że nie ma potrzeby kierować się przepisami – 5m² na osobę, ponieważ może być sytuacja, że będzie zapotrzebowania dla osoby tęgiej, której będzie trudno funkcjonować na powierzchni 5-6 m². Jeżeli będzie to małżeństwo to będzie to katastrofą gdy otrzymają mieszkanie o powierzchni 10 – 12 m².

Radna p. Olszewska – w przydziale socjalnych mieszkań nigdy nie było mowy o tuszy.

Przewodniczący Rady – należy uwzględnić to, że na liście jest około 70 osób

Radny p. Dymerski – przyznaje, że na liście jest kilkadziesiąt rodzin oczekujących na mieszkanie, z czego 48 powinno otrzymać lokal socjalny. Uważa, że wśród tych 48 osób oczekujących na lokale socjalne znajdzie się takie, które będą spełniały odpowiednie parametry jeśli chodzi o członków rodziny, aby te 10 mieszkań, które mają być wybudowane zasiedlić.

Przewodniczący Rady – sądzi, że znajdzie się i 18 rodzin, o których mówi p. radna Fajfer.

Radny p. Dymerski – była mowa, wzajemne zarzuty, że będą tam slamsy – lokal socjalny lokalowi socjalnemu nie jest równy. Może to być 5 m² w postaci komórki, kran z zimną wodą. Mieszkańcy zasługują na dobre warunki bez względu na to czy spełniają kryterium dochodowe, czy będzie ich stać utrzymać lokal socjalny, a także ich sprawy rodzinne.

Burmistrz – powiedział, że nie pamięta czy w Gminie Dziwnów budowało się mieszkania socjalne. Chyba nigdy. Jest szansa aby te mieszkania wybudować – tylko 10 mieszkań. Nie przydzielili się mieszkania 40 m dla jednej czy dwuosobowej rodziny. Prosi o nie rozszerzanie dyskusji, bo jest to niepotrzebne. Rozumie sugestie p. Fajfer. Tych metrów może jest za dużo w danym lokalu, ale jest szansa, wszystko jest gotowe, tylko przetarg i budować 10 mieszkań. Potrzeb jest 60, a wybuduje się 10 mieszkań.

Radna p. Olszewska – podjęcie decyzji – 500 tys. zł. więcej to nie jest 5 zł. Jeszcze raz podkreśla, że Radni nie walczą o to aby nie budować, wprost przeciwnie, ale po przyzwoitej cenie. Zwracając się do Pana Dymerskiego powiedziała, czy to będą slamsy, czy na odpowiednim poziomie, właśnie ma przed sobą projekt budowlany, Rada nie jest za byle jakimi mieszkaniami, ale prace wykończeniowe dotyczące ścian mówią np. o lamperii w łazience, a nie o glazurze.

Radny p. Dymerski – Radni na poprzedniej sesji prowadzili rozmowy czy można przekwalifikować mieszkania socjalne na komunalne. Odpowiedź była, że po 10 latach. Zgodnie z uchwałą, która została przyjęta przez Radę, przedstawił standard mieszkań komunalnych. Jest do dyspozycji 10 mieszkań i ponad 60 rodzin oczekujących na mieszkanie. Od Rady będzie zależeć komu te mieszkania zostaną przydzielone. Jeśli ktoś oczekuje na mieszkanie komunalne a jest do dyspozycji mieszkanie socjalne to co za znaczenie ma farba emulsyjna.

Radna Fajfer – zwracając się do p. Dymerskiego – powiedziała, że prosi o wskazanie rodziny 10-cio osobowej, która dostała by mieszkanie.

Radny p. Dymerski – jeśli jest to rodzina wielodzietna to może być to rodzina rozwojowa. Takie sytuacje są.

Radna p. Fajfer – to są do wyboru mieszkania: ośmioosobowa, pięcioosobowa, sześćosobowa.

Radny p. Dymerski – odpowiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie aby rodzina ośmioosobowa za dwa lata była dziesięcioosobową.

Radny p. Mączyński – wyrok jest z powodu tego, czy ktoś płaci czy też nie płaci, czy wywiązuje się ze swoich powinności względem właściciela budynku. Jakie warunki mają te dwie rodziny zajmujące dwa lokale komunalne, na które są wyroki do przesiedlenia na mieszkania socjalne. Jak duże są te rodziny, jak duże mają mieszkania? Pani Kociemba informowała Komisję w zeszłym roku iż czynsz za mieszkanie socjalne nie przekracza 50% czynszu za m² mieszkania komunalnego. Jeśli teraz rodzina zajmuje mieszkanie komunalne 20 m² i ma eksmisję jeśli da się im mieszkanie socjalne 40 m² to opłaty będą takie same. Ktoś nie wywiązuje się z opłat z tytułu zamieszkiwania do Gminy dlatego jest eksmitowany.

Pani Kociemba – powiedziała, że na Komisji przedstawiła na dzień dzisiejszy pięć osób z dużymi zaległościami, które są zagrożone wypowiedzeniem za niepłacenie. W październiku 2007 tych rodzin było dziewiętnaście. To, że z chwilą wybudowania lokali socjalnych 10, wyroków będzie dwa to przydzielili się lokal socjalny, a ponadto jest lista priorytetowa i listę osób gdzie warunki lokalowe są uwłaczające godności ludzi. Są osoby gdzie radni wnioskowali o jak najszybszy przydział lokalu. Osoby, u których będzie wypowiedzenie, bo nie płacą z gminnych lokali komunalnych, nie mówi o właścicielach innych otrzymując lokal socjalny mają pełną świadomość tego, że Gmina im pomaga, bo ten czynsz będzie 50% niższy. Wydatki mieszkaniowe się zmniejszą.

Przewodniczący Rady – jaka motywacja będzie dla mieszkańców, którzy żyją w trudnych warunkach, ciężko pracują do płacenia, w niektórych przypadkach za „nory”, a ci co nie

placą dostają w nagrodę dwa razy większe mieszkania niż powinni dostać. Nie oczekuje odpowiedzi, bo na to odpowiedzi nie ma.

Burmistrz – powiedział, że jako Burmistrz może niektóre mieszkania komunalne przekwalifikować jako socjalne. Jeżeli są jakieś mieszkania, które są w stanie krytycznym, a jest ktoś kto uczciwie pracuje, pójdzie na to mieszkanie socjalne, a na tą „norę” pójdzie ktoś kto nie płaci.

Przewodniczący Rady – może należałoby się wziąć za budowę mieszkań komunalnych. Robiąc socjalne myśli się o komunalnych, a jest to różnica.

Burmistrz – odpowiedział, że też się za to bierze. Jest potrzeba 60 mieszkań. Kadencja Pana przewodniczącego trwa wiele lat i w tej kadencji niewiele pod Pana przewodnictwem wybudowano. Jeśli jest szansa wybudowania 10 mieszkań socjalnych to należy je wybudować. Sugestie p. Fajfer weźmie pod uwagę i kolejne mieszkania będą budowane według zasad jakie p. radna zasugerowała.

Radny p. Dymerski – posiadanie przez Gminę lokali socjalnych jest ważne z tego powodu, że przykładem Gminy Goleniów, poprawiło się administrowanie całym zasobem mieszkaniowym. Tam Burmistrz wybudował osiedle kontenerowe, gdzie zasiedlono zgodnie z potrzebami 20 mieszkań. Poprawiła się płatność zaległości czynszowych tych, którzy byli zagrożeni eksmisją. Dysponując zasobem lokalowym poprawi się całą sytuację związaną z potrzebami mieszkaniowymi. Poprawi też dotychczasowe płatności z tytułu wynajmu lokali komunalnych.

Radny p. Kapuśniak - skierował pytanie do p. Dyrektora Kociemby – czy mieszkania komunalne zagrożone wyrokiem eksmisyjnym to są jakieś metrażem duże? Aby nie okazało się, że robi się eksmisję z wyroku z mieszkania mniejszego komunalnego, a przenosi go do socjalnego o większym metrażu. Czy nie lepiej byłoby aby przekwalifikować mieszkania komunalne na socjalne. Cały czas mówi się o tym, że są wyroki.

Pani Kociemba – odpowiedziała, że każda sytuacja jest inna. Jest budynek na ul. Kaprała Koniecznego 2 do rozbiórki. Jest tam cztery rodziny. Należy tym czterem rodzinom dać mieszkania. W niektórych przypadkach jest krzywdzącym zrobienie z lokalu komunalnego lokal socjalny, bo to obniży wartość wszystkich lokali. Mając 10 mieszkań zawsze można zrobić te ruchy.

W 2001 roku kiedy gmina była pod ścianą z lokalami socjalnymi i nie stac było na wybudowane żadnego lokalu, co zrobić aby nie płacić odszkodowań? Był budynek na byłej oczyszczalni i został zagospodarowany na lokale socjalne. Otrzymali mieszkanie i są zadowoleni.

Przewodniczący Rady – poprosił, aby nie mówić o zadowoleniu.

Pani Kociemba – nie zadowoleni są tylko z tego, że jest tam nieoświetlona droga i jest niebezpieczeństwo dojścia dzieci. Jest tam duży teren, rozwojowy, należy poprawić infrastrukturę - zrobić dojazd i oświetlenie.

Radna p. Fajfer – powiedziała p. dyrektor, że te mieszkania socjalne będą również dla osób zamieszkałych w budynku do rozbiórki. Gdzie umieści się mieszkańców skoro w planie nie ma mieszkań dwuosobowych, jednoosobowych?

Pani Kociemba – podając do Gminy zapotrzebowanie w roku 2007 podała właśnie te rodziny.

Radna p. Fajfer – nie ma nic ani a jedna ani na dwie osoby.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy przy wykonywaniu tego budynku wykonano podstawowy wymóg uregulowań wskazujący obowiązek dokonywania uzgodnień w zakresie zagospodarowania przestrzennego z właściwym organem wojskowym.

Odpowiedzi udzielił p. Marcin Kowalewski – inspektor Urzędu Miejskiego. Powiedział, że stroną wydającą pozwolenie na budowę jest Starostwo Powiatowe, które powinno powiadomić odpowiednie strony do uzgodnień.

Burmistrz – dodał, że nie byłoby prawdopodobnie pozwolenia na budowę.

Przewodniczący Rady – z tego rozumie, że nie było żadnych wystąpień w tej sprawie.

Pan Kowalewski – odpowiedział, że nie było żadnych sprzeciwów.

Przewodniczący Rady – odczytał pismo Wojewody Zachodniopomorskiego, które rozesłano do wszystkich gmin. W piśmie nr RR3 WJ7047/ 38/2005 z dnia 29 kwietnia 2005 r., gdzie organem właściwym do składania wniosków, opiniowania i uzgadniania dokumentów w zakresie zagospodarowania przestrzennego jest odpowiedni terytorialnie Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Leży to w sąsiedztwie jednostki, dlatego uważa, że to powinno być uczynione.

Burmistrz, – jeżeli Starostwo wydawało pozwolenie na budowę i taki wymóg był, to tego dokonali.

Pan Kowalewski – pozwolenie na budowę wydaje Starostwo Powiatowe w Kamieniu Pomorskim. Do Starostwa został złożony projekt wraz z wnioskiem o wydanie takiego pozwolenia na budowę i to pozwolenie zostało wydane. Taka jest procedura.

Przewodniczący Rady – chodzi o dokumenty z zakresu przeznaczenia, warunki zabudowy

Po przerwie – 13.15

Pan Kowalewski – decyzja lokalizacji inwestycji celu publicznego na dzień złożenia wniosku była decyzją prawomocną. Została wydana 21 lutego 2008 r. na zabudowę kontenerową. Odczytał treść decyzji.

Przewodniczący Rady – decyzja była wydana na mieszkania kontenerowe.

Pan Kowalewski odczytał treść pozwolenia na budowę dotyczące budowy mieszkań socjalnych z obiektami gospodarczymi i infrastrukturą techniczną na dz. 854/2.

Pan Dzioch – powiedział, że sama technologia nie ma takiego znaczenia, jeśli chodzi o rodzaj budowy. Do projektu załącznikiem jest cała architektura. To nie jest budowane z cegły lub innego materiału, jest to budowane z materiałów gotowych, modułowych.

Przewodniczący – zapytał, czy odnośnie tych warunków było zezwolenie na budowę.

Pan Dzioch – te warunki są założone do projektu.

Przewodniczący Rady, – w jakim celu wydawano w maju zmianę warunków zabudowy – z 29 maja 2008 r. dec.62/08 ?.

Burmistrz – są to pytania szczegółowe i na te pytania trzeba się przygotować. Proponuje, aby podać pytania i ogłoszenie przerwy.

Przerwa – 13.30

Na sesję przybył p. Mariusz Agaciak insp. UM, który wyjaśnił, że na podstawie decyzji o warunkach zabudowy została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę.

Przewodniczący Rady, – w jakim celu, kiedy wszystko było nieważne, kiedy była zgoda na budowę, została wysłana ta decyzja do Rejonowego Zarządu Infrastruktury?

Pan Agaciak – została wysłana na zakończenie postępowania, ale została ona wysłana przez przeoczenie. Z uwagi na to, że nie będzie użyta, będzie decyzja wygaszona.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy ktoś składał odwołanie od tej decyzji z maja do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie?

Pan Agaciak – odwołanie ze względu na to, że postępowanie miało zostać umorzone, uchylona decyzja. Decyzja nie została wydana ze względu na to, że spełnia się warunki związane z odwołaniem i będzie uchylona.

Przewodniczący Rady – rozumie, że nic nie zrobiono ze złożonym odwołaniem z września.

Pan Agaciak – nie została jeszcze wydana decyzja.

Przewodniczący Rady – zapytał p. Prawnik czy są jakieś terminy do których należy przekazać odwołanie do SKO?

Radca Prawny – nie pamięta, ale jest to okres miesiąca lub 2 tygodni.

Pan Agaciak – poinformował, że odwołanie wpłynęło 26 września 2008 r. Przy czym decyzja może być uchylona lub zmieniona. Z uwagi na to, że decyzja nie miała biegu prawnego, nie była rozpatrywana przy pozwoleniu na budowę zostanie uchylona. Nie został wydany dokument, natomiast spełnione zostało żądanie, czyli ta decyzja nie była wykorzystana zgodnie z odwołaniem.

Przewodniczący Rady – przytoczył przykład uchwały Rady, gdzie była skarga do Sądu i mimo, że zmieniono uchwałę to nie można było samemu dysponować czy uchwała będzie, czy nie. Zgodnie z wykładnią prawną do Sądu administracyjnego Rada musiała wysłać.

Radca Prawny – jeśli decyzja została zaskarżona, to organ w zakresie samokontroli może uwzględnić zaskarżenie. Uwzględnić wnioski, które wpłynęły z zaskarżenia.

Przewodniczący Rady – wyjaśnił, że Rada to dokładnie zrobiła i zgodnie z wykładnią prawną niezależnie od tego do Sądu Administracyjnego należało to przesłać.

Radca Prawny – taka wykładnia jest w sądownictwie administracyjnym, w SKO takiej wykładni nie ma.

Przewodniczący Rady – z tego wynika, że jest jakaś dowolność przy odwołaniu się od tej decyzji.. Czy decyzja ta została uchylona?

Pan Agaciak – nie została formalnie uchylona, ale nie została wykorzystana przy pozwoleniu na budowę. Nie służyła do uzyskania jakiegokolwiek zgody, bądź jakiegokolwiek innego dokumentu. Niewykorzystana spełniała żądanie odwołującego.

Przewodniczący Rady – podsumowując, powiedział, że wydana decyzja w maju, która została wysłana do Rejonowego Zarządu Infrastruktury została zaskarżona przez ten Rejon i z wyjaśnień jakie dziś Rada otrzymuje na sesji niczym nie różni się od tej lutowej.

Pan Dzioch – powiedział, że nie jest to prawdą, bo decyzja, którą zaskarżył Rejonowy Zarząd Infrastruktury dotyczyła wykreślenia z decyzji słowa „kontenerowe”. Natomiast decyzja z 21 lutego nie została zaskarżona. Została przyjęta i nie zgłoszono do niej żadnych uwag.

Przewodniczący Rady – jest różnica – w jednej decyzji jest z kontenerami, w drugiej bez kontenerów i to może nie ma znaczenia z punktu widzenia budowlanego, a Zarząd Infrastruktury odwołuje się od decyzji bez kontenerów.

Pan Agaciak – Zarząd Infrastruktury odwołał się od decyzji zmieniającej. Pierwsza decyzja jest decyzją ostateczną, jeżeli Rejonowy Zarząd Infrastruktury miałby zastrzeżenia do tej decyzji powinien wystąpić o stwierdzenie nieważności tej decyzji. Rejon odwołał się tylko od decyzji zmieniającej. Nie ma jeszcze dokumentu, ale ta decyzja nie miała żadnego obiegu prawnego i nigdzie nie była wykorzystana. Zgodnie z ich żądaniem decyzja nie jest wykorzystana w żadnym projekcie.

Przewodniczący Rady – w lutym otrzymali pierwszą decyzję, na którą nie złożyli protestu, w maju dostają do tej samej inwestycji na tym samym terenie następną decyzję i składają odwołanie. Argumenty zawarte w piśmie zaskarżającym do Burmistrza, aby Burmistrz przekazał dalej do SKO w Szczecinie to cyt. „planowany dojazd nie może ograniczać funkcjonowania części obiektu jednostki wojskowej. Decyzja Burmistrza nie może wpływać na ograniczenie funkcji Sił Zbrojnych”.

Dodał, że tak argumentowano odwołanie od decyzji na budynek, który Gmina zamierza budować.

Pan Dzioch – w decyzja, od której się odwoływano było wykreślenie słowa „kontenerowy” natomiast zapisy inne pozostały bez zmian.

Przewodniczący Rady – czy znane jest stanowisko Dowódcy Jednostki Wojskowej w Dziwnowie.

Pan Dzioch – w wyniku rozmów zarówno z dowódcą jak i Agencją Mienia Wojskowego zostało wysłane pismo, w ramach którego Gmina do roku 2013 będzie właścicielem drogi, m.in. przebiegającej przez kompleks wojskowy, czyli przy stadionie.

Pismo zostało wysłane z wydziału nieruchomości UM po spotkaniu, które odbyło się w terenie tj. w sztabie wojskowym Garnizonu.

Burmistrz – zwracając się do Przewodniczącego, powiedział, że zakłóca sesję, która na jego wniosek została zwołana. Chodzi o budowę mieszkań socjalnych i podjęcie decyzji czy budujemy czy nie. Pan Przewodniczący robi to celowo. Jeśli ma szereg pytań to powinien je złożyć w ramach wolnych wniosków na sesji 2 lutego 2009 r. i na wszystkie pytania otrzyma odpowiedź. Zapytał Pana Dziocha, czy prawnie Gmina jest przygotowana do ogłoszenia przetargu i budowy mieszkań socjalnych.

Przewodniczący Rady – wraca do pytania czy znane jest stanowisko dowódcy jednostki, które było wysłane do Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Szczecinie w sprawie tej inwestycji?

Pan Dzioch – od 1993 r. od kiedy Gmina stała się właścicielem terenu Wojsko jest zobligowane udostępnienia drogi dojazdu jako drogi koniecznej.

Burmistrz, – jeśli jest to konieczne, aby dziś na sesji była odpowiedź na wszystkie pytania proponuje, aby zrobić półgodzinną przerwę, Pan Przewodniczący zapisze wszystkie pytania i odpowiedź otrzyma w ciągu dziesięciu minut. Pan Przewodniczący Rady zadaje kolejne, szczegółowe pytania, na które odpowiedzi nikt w Gminie znać nie może. Na decyzje o budowie mieszkań socjalnych czeka 60 rodzin.

Przewodniczący Rady – powiedział, że zadaje pytania i są robione przerwy, jeśli trzeba sięgnąć do dokumentów. Pytania następne wynikają z nie satysfakcjonujących odpowiedzi.

Pan Dzioch – samo Ministerstwo Obrony Narodowej użyczyło na wniosek Gminy w 2008 r. na okres 2-ech miesięcy tą drogę. Uznano, że droga nie jest niezbędna do celów wojskowych i przekazują tę drogę do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Agencja może użyczać nieodpłatnie lub dzierżawić podmiotom zewnętrznym.

Przewodniczący Rady – zwracając się do Pana Dziocha – powiedział, że mówi on o czasie przyszłym, a Rada stoi przed faktem czy zgodzić się na budowę budynku czy też nie. Powiedział, że zapozna wszystkich z opinią, która została wysłana z Jednostki po odwołaniu się RZI od decyzji Burmistrza. Na żądanie Rejonu Dowództwo Jednostki napisało, że cyt. „Przejazd przez działkę 854/49 do mieszkań socjalnych jest niewskazany. Wynika to z faktu położenia drogi na działce należącej i przebiegającej przez teren wojskowy, a ponadto w bezpośredniej styczności ze strzelnicą wojskową. Użyczenie drogi do lokali socjalnych nie jest wskazane. Związane jest to z faktem bezpośredniej styczności z halą sportową, co stwarza zagrożenie stąpienia terenu w wyniku poruszania się po owej drodze pojazdów o znacznej masie. Prawdopodobne jest uszkodzenie konstrukcji hali sportowej. Wymagane jest poprowadzenie oddzielnej drogi do nieruchomości. Bezpośrednia styczność osiedla socjalnego z osiedlem wojskowym, dość mocno zalesionym, stwarza zagrożenie niekontrolowanej penetracji terenu wojskowego. Zamiaru budowy osiedla nie konsultowano z Jednostką”. Pismo jest z października 2008 r.

Pan Dzioch – Do listopada MON wyraził zgodę na dzierżawę tego terenu z przeznaczeniem pod drogę. Może to są ich wewnętrzne sprzeczności. Uważa, że należałoby zaprosić Komendanta Garnizonu. Całkiem inne są rozmowy z AMW i Komendantem Garnizonu, a co innego jest w dokumentach wewnętrznych.

Przewodniczący Rady – *złożył wniosek o odesłanie projektu uchwały do Komisji Rewizyjnej w celu sprawdzenia tego, o czym dziś mówił.*

Pan Dzioch – powiedział, że nie wie, dlaczego Pan Przewodniczący chce odesłać uchwałę do Komisji Rewizyjnej skoro pozwolenie na budowę jest ważne.

Przewodniczący Rady – Wojsko nie zgadza się na budowę.

Burmistrz – zapytał skąd Przewodniczący ma te dokumenty, bo Urząd ich nie ma.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że powinien Pan Burmistrz odesłać odwołanie do SKO.

Radny p. Dymerski – powiedział, że Przewodniczący mówi już od 45 minut , więc zgodnie ze Statutem rozdz. 3 § 19 pkt 2 prosi o przekazanie przewodniczenia sesji p. Barbarze Haraś. Od 45 minut prowadzi Pan Przewodniczący polemikę z Burmistrzem i pracownikami Urzędu. Od 15 minut trzyma rękę w górze i głosu Pan Przewodniczący nie udziela. Poza tym straszy Pan Przewodniczący ludzi ostrym ostrzałem.

Powiedział, że składa wniosek o przekazanie przewodniczenia dzisiejszej sesji p. Barbarze Haraś, ponieważ Pan Przewodniczący łamie Statut Gminy, tak jak powiedział wcześniej - rozdz. 3, & 19 pkt 2.

Odczytał zapis w Statucie – „Zadaniem Przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad Rady.”

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że właśnie to robi, a oprócz tego jest również radnym.

Radny p. Dymerski – powiedział , że jest 45 minut polemiki i nie wiadomo o co chodzi. Jest to za długo. Radni siedzą jak w szkolnej ławie i nie rozumieją tematu.

Przewodniczący Rady – powiedział, że przykro mu , że Pan radny nie rozumie tego, że Wojsko nie zgadza się na budowę osiedla.

Radny p. Dymerski – powiedział, że wszyscy rozumieją oprócz Pana Przewodniczącego i wnosi o przekazanie przewodniczenia obrad p. Haraś.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że nie ma takiego wniosku w Statucie. Postawił wniosek formalny i teraz może być głos przeciwny temu wnioskowi.

Radny p. Stęplewski – zapytał jaka jest data przedstawionych informacji, pod jaką datą zostały sporządzone?

Burmistrz – skąd te dokumenty są, bo to jest ciekawe?

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że kontaktował się w tej sprawie z Rejonowym Zarządem Infrastruktury. Nie są to dokumenty tajne, tajemnicze. Rejon czeka cały czas na to co będzie się działo w SKO.

Radny p. Stęplewski – przypomniał, że zapytał o datę.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że październik

Radny p. Stęplewski – zapytał dlaczego Pan Przewodniczący czaił się z tym od października do końca stycznia. Trzeba było z chwilą pozyskania takich materiałów przedstawić Radzie, Burmistrzowi. Jest to po prostu gra na zwłokę. Od października do końca stycznia minęło kawał czasu można to było jeszcze w październiku lub na początku listopada przedstawić. Odnosi wrażenie, że w wielu kwestiach stanowisko Pana Przewodniczącego i większej części Rady jest takie „nie, bo nie, najlepiej jak będzie źle”.

Przewodniczący Rady – powiedział, że chce zauważyć, że Pan Stęplewski zadał pytanie z jakiej daty pochodzą te pisma i na to odpowiedział. Pan Stęplewski nie pytał kiedy otrzymał te informacje, a to jest różnica. W związku z tym, posądzanie o jakieś gierki jest nie na miejscu. Gdyby te materiały miał na poprzedniej sesji, gdzie radni nie zgadzali się na budowę na pewno by o nich mówił. Zapytał - jest wniosek formalny czy jest głos przeciwny?

Radna p. Gamrat – co stoi na przeszkodzie aby już ogłosić przetarg na wykonanie?

Burmistrz – odpowiedział, że boi się, że nie otrzyma pieniędzy.

Radna p. Gamrat – powiedziała, że w przypadku promenady ogłosił Pan Burmistrz przetarg, został wyłoniony wykonawca i dopiero wtedy przyszedł Pan Burmistrz do Rady po pieniądze. Dlaczego nie można w tej sprawie tak zrobić?

Burmistrz – odpowiedział, że było trochę inaczej. To niemożliwe aby ogłosił przetarg bez pieniędzy.

Radna p. Gamrat – przetarg został rozstrzygnięty w lipcu, a Rada w sierpniu lub wrześniu podejmowała decyzję.

Radca Prawny – powiedziała, że tydzień wcześniej Rada cofnęła Burmistrzowi uprawnienia do podpisania tej umowy, ale pieniądze miał w budżecie.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy jest głos przeciwny jego wnioskowi o odesłanie sprawy do Komisji Rewizyjnej.

Burmistrz – powiedział, że jego głos jest przeciwny, dlatego że na ten prezent jaki daje Gminie Bank Gospodarki Krajowej, termin minął wczoraj. Pan Łukasz napisał pismo z prośbą i ma nadzieję, że przedłużą termin podpisania umowy do 28 lutego br. na kwotę 250 tys. zł. na budowę mieszkań socjalnych. Przeciąganie tej sprawy doprowadzi do tego, że prezent ten w kwocie 250 tys. zł. przepadnie. Nic nie stoi na przeszkodzie aby dziś podjąć decyzję aby mieszkania budować. Odliczając kwotę 251 tys. zł. koszt wybudowania 1 m² mieszkania wyniesie 2600 zł. Gdyby dziś Gmina rozpoczęła ponowną procedurę jakiegokolwiek budowy mieszkań socjalnych nikt za te pieniądze nie wybuduje.

Radna p. Gamrat – powiedziała, że wspominał Pan Burmistrz na poprzedniej sesji, że nie jest wykluczone, że ta inwestycja będzie mniej kosztowała. Czy wówczas też Gmina dostanie z tego Banku 250 tys. zł., bo Pan Łukasz Dzioch mówił o 20% ?.

Pan Kowalewski – jest przyznana kwota tej dotacji. W związku z tym ona jest na daną inwestycję. Jeżeli kwota inwestycji będzie niższa to będzie na korzyść Gminy.

Przewodniczący Rady – zgodnie z przepisami 20% inwestycji otrzymuje Gmina. Prosi aby nie mówić, że będzie korzyść.

Burmistrz – otrzymano pismo , gdzie była dokładnie określona kwota 251 640 zł 47 gr.

Radna p. Gamrat – nawet jeśli inwestycja okaże się wartości np. 800 000 zł. ?

Burmistrz – uważa, że tak.

Radny p. Kozłowski – powiedział, że czeka od dłuższego czasu zakończenia tej dyskusji. Czy w obrysie mieszkania na 10 osób można pomieszczenie przeprojektować tak żeby zrobić 3 kawalerki z aneksami kuchennymi z ubikacjami. Rozumie, że pod adresem np. 4a będzie mieszkała jedna rodzina, ale jak zrobi się korytarz, resztę można podzielić ściankami i urządzić powierzchnię wewnątrz budynku inaczej niż to jest planowane? Czy jest to możliwe?

Pan Kowalewski – zgodnie z prawem budowlanym oraz rozwiązanie modułowe powodują to, że elementy wewnątrz budynku nie stanowią elementów nośnych, czyli mogą ulegać modyfikacji, są elastyczne. Kwestią jest to, że na ile jest to elastyczne rozwiązanie wewnątrz, to nie uzyska się optymalnego rozwiązania modyfikując coś gotowego. Jednak istnieją rozwiązania aby poprawić funkcjonalność tych lokali mieszalnych.

Radna p. Fajfer – dotacje jest to rządowy fundusz dopłat. Nie jest to sprawa jednego miesiąca, tylko jest to sprawa dłuższa. Dlaczego nie iść na kompromis i z 10 mieszkań zrobić 18 mieszkań. Należy sprawdzić czy jest taka możliwość, bo dotacja będzie czy na 10, czy na 18 mieszkań. Będzie 8 mieszkań dodatkowo.

Burmistrz – odpowiedział, że ta dotacja już jest.

Radna p. Fajfer – powiedziała, że jest to program rządowy i nie jest to na styczeń , czy na luty. Prosi o odpowiedź - kto czeka na mieszkanie na 10 osób.

Burmistrz – powiedział, że Pan Kowalewski już wyjaśnił, że modyfikacja tych mieszkań jest możliwa.

Pani Fajfer – należy się zapytać fachowca, projektanta, bo można sobie gdybać, a projektant powie, że nie.

Przewodniczący zarządził głosowanie **wniosku w sprawie odesłania projektu uchwały do Komisji Rewizyjnej.**

Rada Miejska w obecności 14 radnych głosowaniem za – 9, przeciw – 5, wstrzymało się – 0 większością głosów przyjęła wniosek w celu wyjaśnienia niejasności, które powstały na sesji.

Przewodniczący Rady – powiedział, że prosi radnych o pozostanie, ponieważ firma, która projektowała zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym nie chciała zabierać czasu wszystkim Komisjom, a chciałyby wszystkim radnym przedstawić założenia związane z projektem uchwały planowaną na sesję 2 lutego 2009 r.

O godz. 14.10 Przewodniczący Rady p. Marek Lisowski z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknął obrady XLV sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Podziękował wszystkim za przybycie.

Protokołowała; Wiesława Matelska